
RECENZJE

Giuseppe Di Corrado, *La saluberrima auctoritas del sinodo. Il tracciato della sinodalità al tempo di Agostino d'Ippona*, Trapani, Il Pozzo di Giacobbe 2022, 165 ss.

Ważnym głosem w toczącej się dyskusji nad istotą synodalności i drogi synodalnej wskazanej przez papieża Franciszka jest opracowanie sycylijskiego znawcy starożytności chrześcijańskiej Giuseppego Di Corrado, który już w 2011 roku uzyskał stopień doktora teologii i nauk patrystycznych w Instytucie Patrystycznym Augustinianum w Rzymie na podstawie pracy *Pietro pastore della Chiesa. Il primato petrino negli scritti di Agostino d'Ippona* (Città Nuova, Roma 2012). Tym razem Di Corrado koncentruje swoją uwagę badawczą na pojęciu *auctoritas* w odniesieniu do synodów afrykańskich za czasów św. Augustyna, a więc ostatnich lat IV wieku i pierwszych trzydziestu V wieku.

Już we wstępie do swojego studium sycylijski badacz wyraźnie zaznacza, że jego studium nie jest wyczerpującym opracowaniem podjętego tematu, ale próbą spojrzenia na synody oczyma Augustyna i doświadczeniem jego żarliwej miłości do Kościoła. Ponadto bardzo wyraźnie, zapewne z uwagi na wcześniejsze poszukiwania badawcze, w publikacji ukazana została *auctoritas* biskupa Rzymu, która dla synodów afrykańskich, zwłaszcza w odniesieniu do herezji pelagiańskiej, pełniła wiodącą rolę.

Całość opracowania Di Corrado dzieli na cztery rozdziały. Poprzedza je: preface sekretarza generalnego Synodu Biskupów kard. Mario Grecha; wykaz skrótów; wprowadzenie; wstęp. W pierwszym, wprowadzającym rozdziale Di Corrado stara się ukazać terminologię używaną w odniesieniu do synodów, najpierw w okresie, który poprzedza działalność Augustyna, a następnie bada on słownictwo samego Augustyna, zwłaszcza śledząc jego poczynania w walce z herezją pelagiańską. W rozdziale drugim Di Corrado dąży do uwydatnienia roli, jaką Kościoły afrykańskie przypisywały synodom, a także i samego autorytetu Kościoła, który przez te synody był budowany. Również i w tym rozdziale Di Corrado zabiega o ukazanie całego zasobu terminologicznego, jaki dzięki Augustynowi krystalizuje się coraz bardziej. W trzecim i najbardziej centralnym rozdziale sycylijski badacz przedstawia synody tak, jak działały one w praktyce i jak przekładały się na codzienne życie. Przestrzenią badawczą w tym wymiarze są zwłaszcza liczne listy, które były środkiem komunikacji między biskupami, a w tym także z biskupem Rzymu. Szczególnie cenne są tu tzw. listy synodalne, które jako owoc obrad synodalnych były też przekazywane biskupom nieobecnym na synodzie,

ażeby poinformować ich o odbytym zgromadzeniu, ale i służyły pozyskaniu ich przychylności do podjętych postanowień celem wprowadzenia ich w życie lokalnego Kościoła. W czwartym i ostatnim rozdziale Di Corrado zatrzymuje się nad niektórymi wnioskami, które zwłaszcza dziś mogą okazać się bardzo pomocne w synodalnym podążaniu Kościoła. Integralną częścią opracowania jest także podzielona na źródła, narzędzia, studia i artykuły bibliografia, abstract w języku angielskim, indeks nazwisk oraz kończący całość spis treści. Ostatnie strony publikacji to tytuły książek, które ukazały się już w serii OÍ CHRÍSTÍANOÍ. Jest to seria poświęcona nowym studiom o chrześcijaństwie w historii, sekcja antyczna, a przedstawiana publikacja ma numer 38.

Di Corrado w opracowaniu podjętego tematu odwołuje się do podstawowych dzieł św. Augustyna, które są po dziś dzień świadectwem obrony wiary katolickiej przeciw donatystom i pelagianom: *De Baptismo contra donatistas*, *Contra litteras Petiliani*, *De Gratia Christi et de peccato originali*, *Contra duas epistolas pelagianorum*, *Contra Julianum*, *De natura et origine animae* oraz licznych listów.

Wpisane w tytuł publikacji łacińskie wyrażenie „zbawienna powaga” (*saluberrima auctoritas*) pochodzi z *Listu* 54,1.1, który biskup Hippony napisał ok. roku 400 lub pomiędzy 404 a 411 rokiem do człowieka świeckiego imieniem January – i odnosi się bezpośrednio do synodów plenarnych. W czasach biskupa Hippony nie istnieje jeszcze jasna klasyfikacja synodów. W jego pismach terminem najczęściej występującym jest „synod plenarny” (*concilium plenarium*), z tym że w odniesieniu do prowincji afrykańskich mówi on też o *plenarium totius Africae concilium*, *in plenario Africae concilio* albo o *concilio plenario totius Africae*, a czasami w odniesieniu do Kościołów również poza granicami afrykańskimi o *plenario totius orbis concilio*, *plenariorum concliorum* [...] *ex universo orbe christiano*, *universalis concilio* albo o *totius orbis christiani plenario concilio*. Dla biskupa Hippony synod jest zasadniczo wydarzeniem, zgromadzeniem biskupów, poprzez które ustanawiane są normy porządkujące różne przestrzenie życia Kościoła: doktrynalna, liturgiczna, administracyjna, moralna i obyczajowa.

Najobszerniejszą częścią opracowania problematyki synodów afrykańskich przez Di Corrado jest rozdział trzeci, zajmujący przeszło jedną trzecią całości. Włoski badacz ukazuje w nim relacje łączące biskupa Hippony i innych biskupów afrykańskich z biskupami Rzymu, których w tym czasie było sześciu: Syrycjusz (384–399), Anastazy I (399–401), Innocenty I (401–417), Zozym (417–418), Bonifacy I (418–422) oraz Celestiusz I (422–432). I choć z pierwszymi dwoma biskupami Rzymu biskupi afrykańscy nie nawiązali żadnej relacji listownej, to już od ok. 416 roku, a zwłaszcza od *Epistola* 184, te kontakty coraz bardziej się intensyfikują. Ostatnim papieża Celestiusza I listem, w którym po śmierci Au-

gustyna biskup Rzymu wyraża wdzięczność za tak wielkiego pasterza Kościoła afrykańskiego (*sancta recordatio*), jest *Epistola* 21 z 431 roku do biskupów Galii.

W ostatnim, czwartym rozdziale Di Corrado stara się uwydatnić prawdę, że synod jest narzędziem kościelnym rozumianym jako wydarzenie, poprzez które wszyscy słuchają Ducha Świętego i każdy słucha drugiego. Poprzez ten wysiłek wzajemnego wsłuchiwania się sam Duch Święty przemawia i wskazuje drogę, którą należy pójść. Tak więc *auctoritas* w swej istocie jest obecnością Ducha Świętego, który działa w żywych członkach wspólnoty kościelnej. *Auctoritas* Ducha Świętego uwidacznia się zwłaszcza w trzech obszarach: poprzez Kościół w swojej całości, poprzez Stolicę Apostolską oraz w *sensus fidelium* całego Ludu Bożego. Inna jeszcze triada, która charakteryzuje cały Kościół katolicki, to: pragnienie *caritas*, poszukiwanie *unitas* i doświadczanie *auctoritas*.

Zdumiewa – pisze Di Corrado, kończąc swoje rozważania – że Kościół, którego Głową jest sam Chrystus, jest w swej całości zjednoczony i ożywiany przez Ducha Świętego, przez co wielość i różność członków stanowi harmonijną całość. W tym kontekście afrykańskie doświadczenie synodów uwidacznia, jak ważny i podstawowy dla życia Kościoła jest dialog.

ks. Sylwester Jaśkiewicz

John C. Lennox, 2084. *Sztuczna inteligencja i przyszłość ludzkości*, przeł. Z. Kościuk, Fundacja Prodeoteo, Warszawa 2023

Złożona z dwunastu rozdziałów książka (plus indeks fragmentów biblijnych oraz indeksy osobowy i rzeczowy), jak pisze Lennox we wprowadzeniu do niej, miałaby stanowić próbę poszukiwania odpowiedzi na pytanie, dokąd zmierza ludzkość w dziedzinie postępu technologicznego, zwłaszcza sztucznej inteligencji (dalej: AI, z ang. *Artificial Intelligence*). Autora zajmuje pytanie o implikacje antropologiczne (modyfikacja człowieka – połączenie dwóch „gatunków”, człowieka i AI) i światopoglądowe, zwłaszcza jeśli chodzi o istnienie Boga. Jeśli dobrze czytam tę pisaną w 2018 roku pozycję, autor świadomie „wykreśla mapę” (by odwołać się do tytułu pierwszego rozdziału), przywołując dwa doniosłe pytania – o pochodzenie (rozd. 2: skąd pochodzimy?) i przeznaczenie człowieka (rozd. 3: dokąd zmierzamy?). Oxfordzki matematyk, a zarazem chrześcijanin, znany z tego, że świadomie wprowadza na współczesne areopagi chrześcijańską wiarę, kieruje uwagę czytelnika ku Księdze Rodzaju i Apokalipsie. W ten sposób transhumanistyczną utopię zestawia – w sposób szokujący dla współcze-